DZIENNIK USTAW
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Londyn, dnia 15 sierpnia 1989 roku No. 5

CZESC II

DZIAŁ URZEDOWY

Poz. 22 ZAPRZYSIEŻENIE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ RYSZARDA KACZOROWSKIEGO str.64

Poz. 23 Potwierdzenie na urzędzie Szefa Kancelarii Cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej str.65

Poz. 24 Podanie się do dymisji Prezesa Rady Ministrów str.66

Poz. 25 Powierzenie Prezesowi Rady Ministrów dalszego sprawowania urzędu Prezesa Rady Ministrów str.66

Poz. 26 Mianowanie Ministra Spraw Krajowych str.67

Poz. 27 Powołanie członka Rady Narodowej R.P. z tytułu powołania przez Prezydenta Rzeczypospolitej str.67

DZIAŁ NIEURZEDOWY

Komunikat Kancelarii Cywilnej o zgonie Prezydenta Rzeczypospolitej ś.p. Kazimierza Sabbata i zaprzysiężenie Prezydenta Rzeczypospolitej Ryszarda Kaczorowskiego str. 68

Komunikat Kancelarii Cywilnej o przebiegu uroczystości pogrzebowych Prezydenta Rzeczypospolitej ś.p. Kazimierza Sabbata str.70

CZESC II

DZIAŁ URZEDOWY

22

PROTOKOŁ ZŁOŻENIA PRZYSIEGI PRZEZ PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ RYSZARDA KACZOROWSKIEGO

Działo się dnia 19 lipca 1989 roku w siedzibie Prezydenta Rzeczypospolitej w Londynie, 43 Eaton Place, S.W. 1.

W dniu tym Prezydent Rzeczypospolitej Kazimierz Sabbat o godz. 7 ppoł. zasłabł nagle w drodze z siedziby Prezydenta na stację kolejki podziemnej Sloane Square. Po przewiezieniu ambulansem do szpitala Westminster w Londynie stwierdzono zgon. Wobec tego, w tymże dniu 19 lipca 1989 roku na zasadzie art. 24 ust./1/ i /2/ Ustawy Konstytucyjnej, urząd Prezydenta Rzeczypospolitej objął pan Ryszard Kaczorowski, minister spraw krajowych, wyznaczony na następcę Prezydenta zarządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 25 stycznia 1988 roku, o wyznaczeniu następcy Prezydenta na wypadek opróżnienia się urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości, ogłoszonym w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej No. 1 w Londynie, dnia 25 stycznia, 1988 roku.

Prezydent Rzeczypospolitej Ryszard Kaczorowski złożył w myśl artykułu 19 ust. /1/ Ustawy Konstytucyjnej, przed objęciem urzędu przysięgę treści następującej:

"Swiadom odpowiedzialności wobec Boga i historii za losy Państwa, przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu w Trójcy Swiętej Jedynemu, na urzędzie Prezydenta Rzeczypospolitej : praw zwierzchniczych Państwa bronić, jego godności strzec, ustawę konstytucyjną stosować, względem wszystkich obywateli równą kierować się sprawiedliwością, zło i niebezpieczeństwo od Państwa odwracać, a troskę o jego dobro za naczelny poczytywać sobie obowiązek. Tak mi dopomóż Bóg i Swięta Syna Jego Męka Amen."

Stosownie do art. 19 ust. /2/ Ustawy Konstytucyjnej akt złożenia przysięgi potwierdzili poniżej podpisem: Prezydent Rzeczypospolitej Ryszard Kaczorowski oraz osoby urzędowe obecne przy zaprzysiężeniu :

Stanowiska urzędowe obecnych przy zaprzysiężeniu w kolejności złożenia podpisu.

Lewa Kolumna

General Klemens Rudnicki, Stefan Soboniewski - Przewodniczący Rady Organizacji Kombatanckich Polskich Sił Zbrojnych, Ks. Superior Tadeusz Sporny T.J., Artur Rynkiewicz - Prezes Zjednoczenia Polskiego w W. Brytanii, Jerzy Ostoja-Koźniewski - podsekretarz stanu w Min. Skarbu, dr. Lidia Ciołkoszowa - Przewodnicząca Rady Naczelnej P.P.S., prof.dr.inż. Mieczysław Sas- Skowroński - Przewodniczący Niezależnego Ruchu Społecznego i Rektor P.U.N.O.

Prawa Kolumna

Stanisław Wiszniewski - Minister Sprawiedliwości i p.o. Prezesa Rady Ministrów, Zygmunt Szadkowski - Przewodniczący Rady Narodowej R.P., Zygmunt Szkopiak - Minister Spraw Zagranicznych, płk. dypl. Jerzy Morawicz - Minister Spraw Wojskowych, Ludwik Łubieński - Prezes Głównej Komisji Skarbu Narodowego, Stanisław Wąsik - Przewodniczący PPS, Bohdan Wendorff - szef Kancelarii Cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej.

Oryginalność złożonych powyżej podpisów stwierdzam

SZEF KANCELARII CYWILNEJ

/-/Bohdan Wendorff

23

POTWIERDZENIE NA URZEDZIE SZEFA KANCELARII CYWILNEJ PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

Do Pana
Bohdana Wendorffa
Szefa Kancelarii Cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej
w Londynie

Objąwszy w dniu dzisiejszym urząd Prezydenta Rzeczypospolitej na podstawie art. 12, lit./h/ i art. 13, ust. 2 lit. /g/ Ustawy Konstytucyjnej potwierdzam Pańską nominację z dnia 1 listopada 1975 roku na urzędzie Szefa Kancelarii Cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej.

Londyn, 19 sierpnia 1989 roku.

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ
/-/ Ryszard Kaczorowski

·24

PODANIE SIE DO DYMISJI PREZESA RADY MINISTROW

PREZES RADY MINISTROW

43 Eaton Place
London SW1X 8BX

JWPan Prezydent R.P.
Ryszard Kaczorowski
w Londynie

7 sierpnia, 1989

Wielce Szanowny Panie Prezydencie!

W związku z objęciem przez Pana urzędu Prezydenta R.P., po moim powrocie do Anglii z wypoczynku we Włoszech składam niniejszym prośbę o zwolnienie mnie z obowiązków Prezesa Rady Ministrów, aby umożliwić Panu wykorzystanie prerogatywy, wynikającej z art. 13/c/ Ustawy Konstytucyjnej z dnia 23 kwietnia 1935 r.
Łączę wyrazy wysokiego poważania

Prof. Dr. Edward Szczepanik
Prezes RAdy Ministrów.

25

POWIERZENIE PREZESOWI RADY MINISTROW DALSZEGO SPRAWOWANIA URZEDU PREZESA RADY MINISTROW

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ
WPan
Prezes Rady Ministrow
Prof. dr. Edward F. Szczepanik, w/m

7 sierpnia, 1989 r.

Bezpośrednio po objęciu przeze mnie Urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej złożył Pan telefonicznie z Rzymu, gdzie przebywał Pan na urlopie, prośbę o zwolnienie z urzędu Prezesa Rady Ministrów, motywując to zmianą zaszłą na urzędzie Prezydenta Rzeczypospolitej /po nagłym zgonie Prezydenta Rzeczypospolitej ś.p. Kazimierza Sabbata/.

Powierzyłem wówczas Panu Profesorowi sprawowanie obowiązków Prezesa Rady Ministrów do czasu powołania nowego Prezesa Rady Ministrów.

W dniu dzisiejszym, po powrocie z urlopu, Pan Profesor potwierdził swą prośbę na piśmie.

Proszę Pana Profesora o dalsze sprawowanie obowiązków Prezesa Rady Ministrów do czasu powołania nowego Prezesa Rady Ministrów.

Łączę wyrazy wysokiego poważania

/-/ Ryszard Kaczorowski

26

MIANOWANIE MINISTRA SPRAW KRAJOWYCH

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ

Do Pana inż. Bolesława Grzybowskiego
w Londynie

Mianuję Pana Inżyniera Ministrem Spraw Krajowych.

Londyn, dnia 9 sierpnia 1989 roku.

PREZES RADY MINISTROW /Prof.dr.Edward F. Szczepanik

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ /-/ Ryszard Kaczorowski

27

ZARZĄDZENIE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ
z dnia 15 sierpnia 1989 roku

o powołaniu członka Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej z tytułu powołania przez Prezydenta Rzeczypospolitej

Na podstawie art.1/1/ Statutu Rady Narodowej R.P. /Dz.U.R.P. No. 3 poz. 3 z 1977 r./ oraz art. 1 punkt C Dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o zmianie załącznika do Statutu Rady Narodowej R.P. /Dz.U.R.P. No. 3 poz. 6 z 1983 r./

powołuję na członka Rady Narodowej R.P. z tytułu powołania przez Prezydenta Rzeczypospolitej na okres kadencji Rady Narodowej

rozpoczęty w dniu 10 czerwca 1989 roku:

Panią Annę Sabbatową w Londynie.

w/z PREZES RADY MINISTROW
Stanisław Wiszniewski
Minister Sprawiedliwości

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ
Ryszard Kaczorowski

DZIAŁ NIEURZEDOWY

KOMUNIKAT KANCELRII CYWILNEJ O ZGONIE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ ś.p. KAZIMIERZA SABBATA I ZAPRZYSIEZENIU PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ RYSZARDA KACZOROWSKIEGO

Kancelaria Cywilna podaje do wiadomości, iż w środę dnia 19 lipca 1989 r.. około godz. 19.20, Prezydent Rzeczypospolitej Kazimierz Sabbat nagle zmarł. Smierć nastąpiła po zasłabnięciu na ulicy w drodze z siedziby Prezydenta przy 43 Eaton Place, London SW1 do stacji kolejki podziemnej Sloane Square. Prezydent Rzeczypospolitej w dniu tym po pracy opuścił swą siedzibę około godziny 19.00 udając się na piechotę do kolejki podziemnej, w drodze do prywatnego mieszkania przy 38 Parkside koło Wimbledonu. Nie dochodząc do stacji kolejki Sloane Square nagle zasłabł i upadł. Wezwane pogotowie ratunkowe przewiozło go do Westminster Hospital.

Zawiadomiony o wypadku około godziny 20.00 przez przybyła na 43 Eaton Place policję, pracujący jeszcze w biurze Szef Kancelarii Cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej, Bohdan Wendorff, natychmiast samochodem policyjnym udał się do szpitala Westminster, gdzie dyżurna siostra szpitala poinformowała go, iż Prezydent po przywiezieniu do szpitala, pomimo prób ratowania go przez lekarzy, zmarł nie odzyskawczy przytomności.

Po kilku telefonach, jeszcze ze szpitala, Szef Kancelarii Cywilnej tymże samym samochodem policyjnym powrócił do siedziby Prezydenta i rozpoczął telefoniczne zawiadamiać o zaszłym wypadku Rodzinę Zmarłego, następcę Prezydenta, urzędującego zastępcę Prezesa Rady Ministrów i członków Rządu, Przewodniczącego Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej oraz czołowych przedstawicieli polskiego emigracyjnego życia politycznego i społecznego, wzywając do natychmiastowego przybycia do siedziby Prezydenta.

Gdy około godziny 22.00 w siedzibie Prezydenta zgromadziła się większość wezwanych osób, przybyły następca Prezydenta, Minister Spraw Krajowych, Ryszard Kaczorowski, po krótkiej naradzie zdecydował, iż - z uwagi na sytuację polityczną w kraju, złoży przysięgę prezydencką jeszcze tego samego dnia. Szef Kancelarii Cywilnej natychmiast przystąpił do sporządzenia koniecznej dokumentacji oraz urządzania sali na uroczysty akt zaprzysiężenia. Na środku sali audiencyjnej w siedzibie Prezydenta na stole przykrytym czerwonym suknem z zapalonymi świecznikami i ustawionym krucyfiksem złożono ozdobny egzemplarz Ustawy Konstytucyjnej oraz potrzebne dokumenty. Na sali zgromadzonych było około trzydziestu osób.

Około godziny 22.15 przystąpiono do aktu zaprzysiężenia :

Szef Kancelarii Cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej p. Bohdan Wendorff oficjalnie poinformował zgromadzonych o zgonie Prezydenta Rzeczypospolitej ś.p. Kazimierza Sabbata oraz o okolicznościach w jakich nastąpił zgon. Lekarze stwierdzili iż przyczyną śmierci był zawał serca.

Następnie Szef Kancelarii Cywilnej odczytał art. 19 Ustawy Konstytucyjnej stanowiący iż w wypadku opróżnienia się Urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej, Urząd Prezydenta obejmuje natychmiast wyznaczony następca;

okazał zgromadzonym oryginalne zarządzenie Zmarłego Prezydenta Rzeczypospolitej ś.p. Kazimierza Sabbata z dnia 25 stycznia 1988 r. wyznaczające na zastępcę Prezydenta p. Ryszarda Kaczorowskiego oraz Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej No. 1 z dnia 25 stycznia 1988 r.. w którym, zgodnie z art. 24 Ustawy Konstytucyjnej, zarządzenie to zostało ogłoszone;

odczytał art. 19 Ustawy Konstytucyjnej o obowiązku złożenia przez Prezydenta Rzeczypospolitej przed objęciem Urzędu przysięgi oraz konieczności stwierdzenia podpisami faktu złożenia tej przysięgi przez obejmującego Urząd Prezydenta Rzeczypospolitej i osoby urzędowe obecne na zaprzysiężeniu.

W kolejności Prezydent Ryszard Kaczorowski złożył przysięgą według roty ustalonej w art. 19 Ustawy Konstytucyjnej i podpisał protokół o złożeniu tej przysięgi. Obecne osoby urzędowe złożyły również swe podpisy na tym protokóle.

Na zakończenie ks. Superior Tadeusz Sporny odmówił krótką modlitwę. Po złożeniu przysięgi Prezydent Rzeczypospolitej Ryszard Kaczorowski krótko przemówił do zebranych, oddając hołd pamięci swgo poprzednika. Minister Sprawiedliwości Stanisław Wiszniewski, jako zastępujący nieobecnego Prezesa Rady Ministrów, złożył

pierwszy w imieniu Rządu Prezydentowi gratulacje objęcia tak zaszczytnego Urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej. To samo kolejno uczynili Przewodniczący Rady Narodowej Zygmunt Szadkowski, gen. Klemens Rudnicki, Prezes Zjednoczenia Polskiego w W. Brytanii Artur Rynkiewicz, Przewodniczący Rady Organizacji Kombatantów Polskich Sił Zbrojnych Stefan Soboniewski.

Osobom urzędowym, które podpisały protokół złożenia przysięgi Szef Kancelarii Cywilnej doręczył egzemplarz Ustawy Konstytucyjnej, fotokopię zarządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o wyznaczeniu na następcę Prezydenta p. Ryszarda Kaczorowskiego oraz odnośny Dziennik Urzędowy Rzeczypospolitej Polskiej.

Uroczyste zaprzysiężenie Prezydenta Rzeczypospolitej zakończono po godz. 23.00 tegoż dnia 19 lipca 1989 roku.

KOMUNIKAT KANCELARII CYWILNEJ
o uroczystościach pogrzebowych Zmarłego Prezydenta Rzeczypospolitej ś.p. Kazimierza Sabbata

Kancelaria Cywilna Prezydenta Rzeczypospolitej podaje do wiadomości przebieg uroczystości pogrzebowych związanych ze śmiercią Prezydenta Rzeczypospolitej ś.p. Kazimierza Sabbata. Prezydent zmarł w środę dnia 19 lipca 1989 roku.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczęły się w czwartek dnia 27 lipca, 1989 roku wprowadzeniem zwłok Zmarłego do Katedry Westminsterskiej. Trumna została ustawiona w kaplicy Matki Boskiej w oczekiwaniu na mszę żałobną w dniu następnym. Modlitwy odprawił franciszkanin, Ojciec Michał Seed z katedry Westminsterskiej w asyście księży polskich. Pienia żałobne wykonali członkowie chóru katedralnego. Wartę honorową pełnili Kawalerowie Orderu papieskiego Sw. Grzegorza.

W tym pierwszym akcie pogrzebowym oprócz Wdowy Pani Anny Sabbatowej i Rodziny Zmarłego Prezydenta, wzięli udział: Prezydent Rzeczypospolitej Ryszard Kaczorowski, zastępujący Prezesa Rady Ministrów Minister Stanisław Wiszniewski, członkowie Rządu, Przewodniczący Rady Narodowej Zygmunt Szadkowski, przedstawiciele emigracyjnego polskiego życia politycznego, społecznego i organizacji kombatanckich oraz licznie zgromadzona publiczność. Trumna w kaplicy była przykryta chorągwią Prezydenta Rzeczypospolitej pochodzącą jeszcze z Zamku Warszawskiego a przekazaną przez Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego swemu następcy Prezydentowi

Rzeczypospolitej Władysławowi Raczkiewiczowi w Paryżu.

Tego samego dnia o godzinie 19-tej odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne w kościele Sw. Andrzeja Boboli. Do szczelnie wypełnionego kościoła Prezydent Rzeczypospolitej Ryszard Kaczorowski wprowadził Wdowę po Zmarłym Prezydencie, Panią Annę Sabbatową. Mszę świętą odprawił ksiądz Prałat W.S. Jarecki, proboszcz kościoła,w asyście dziesięciu polskich księży. Po Św. Ewangelii Ojciec Superior Tadeusz Sporny, T.J. wygłosił kazanie, w którym podkreślił zasługi Zmarłego Prezydenta Rzeczypospolitej, Jego ofiarną służbę dla Ojczyzny oraz zasługi, jakie położył w służbie politycznej, społecznej i harcerskiej dla sprawy polskiej.

Po zakończeniu Mszy Swiętej zabrali kolejno głos przedstawiciele życia politycznego, społecznego oraz organizacji kombatanckich. Pierwszy przemówił zastępujący nieobecnego Prezesa Rady Ministrów Minister Stanisław Wiszniewski:

"Przemawiam w imieniu Rządu R.P. na Uchodźstwie. Premier, prof. dr. Edward Szczepanik jest na urlopie we Włoszech. Niestety, czuje się źle i na pogrzeb ś.p. Prezydenta Rzeczypospolitej Kazimierza Sabbata przyjechać nie mógł. Nadesłał pożegnanie, które odczytam:

"Boleśnie odczułem nagły zgon Prezydenta Rzeczypospolitej ś.p. Kazimierza Sabbata. Dziesięć lat bliskiej współpracy politycznej utwierdziło moje przekonanie, że ś.p. Kazimierz Sabbat zgodnie z młodzieńczym Przyrzeczeniem Harcerskim "całym życiem pełnił służbę Bogu i Ojczyźnie". Do ostatniego tchnienia czuł też ogrom odpowiedzialności przed Bogiem i Historią, przyjętej w prezydenckiej przysiędze złożonej trzy lata temu.

Nie dopuszczał myśli, że Wszechmogący zwolni Go z tych zobowiązań tak niespodziewanie. W ufnością czekał dnia wolności Ojczyzny.

Dzielimy z Nim tę wiarę w bliskie Jutro Niepodległej i u grobu Jej Wiernego Syna wraz z cały Narodem mówimy: "Z trudu naszego i znoju Polska powstanie, by żyć".

W dalszej kolejności przemawiali :

- Przewodniczący Rady Narodowej Rzeczypospolitej, Zygmunt Szadkowski :

"Zgon Prezydenta Rzeczypospolitej, ś.p. Kazimierza Sabbata jest wielką stratą dla nas wszystkich.

Smierć okrywa żałobą cały Naród w Kraju i na Emigracji. Wśród pocztu Prezydentów Rzeczypospolitej, tak jak i Jego poprzednicy, urodził się w niewoli, ale już w Polsce Niepodległej, wskrzeszonej przez poprzednie pokolenie, ukształtowała się Jego osobowość obywatela-żołnierza. Od wczesnych lat młodzieńczych włączył się w służbę odbudowy Polski po przeszło wiekowej niewoli a gdy przyszła potrzeba w 1939 roku stanął do szeregu.

Po zakończeniu działań wojennych włączył się w nurt życia emigracji niepodległościowej.

Cechowała Go wielka odwaga cywilna, z taktem i wielką godnością umiał bronić u swoich i u obcych Sprawy Polskiej. Od roku 1954 włączył się do czynnej pracy politycznej. W życiu osobistym i publicznym dochowywał wiary głoszonym ideałom.

Wrażliwy na dolę bliźnich spieszył z pomocą, o krzywdach Mu wyrządzonych zapominał, całym życiem służył Bogu, Polsce i Bliźnim.

W imieniu Rady Narodowej R.P. żegnam Prezydenta Rzeczypospolitej ś.p. Kazimierza Sabbata, żegnam Go również w imieniu przyjaciół.

Łącząc się w smutku i żałobie z Jego Małżonką, Synem, Córkami i całą Rodziną, Boga Miłosiernego prosimy, by światłość wiekuistą dać Mu raczył".

- Przewodniczący Rady Organizacji Kombatanckich Polskich Sił Zbrojnych p. Stefan Soboniewski :

"Żegnam Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, ś.p. Kazimierza Sabbata, który tak nagle i niespodziewanie odszedł z tego świata, pozostawiając żal i smutek po Sobie.

Żegnam Go jako Zwierzchnika Sił Zbrojnych w imieniu Rady Organizacji Kombatanckich PSZ, z którymi to organizacjami bardzo blisko współpracował, uważając je jako podstawę pracy dla całego życia polskiego na emigracji niepodległościowej.

S.P. Kazimierz Sabbat poświęcił całe swe życia sprawom publicznym począwszy od harcerstwa, poprzez szeroko pojęte

życie społeczne, aż do życia politycznego włącznie, w którym działał przez wiele lat, stając się nie tylko jego rzecznikiem, ale przywódcą walki i pracy nad przywróceniem wolnego bytu Narodowi w Kraju, a Państwu Polskiemu - suwerenności.

Tak dobrego człowieka, tak prawego Polaka i bojownika o wolność i demokrację nie zapomnimy.

Cześć Jego Swietlanej Pamięci.

Wielce Szanownej Małżonce Zmarłego i całej Rodzinie składam wyrazy prawdziwego współczucia".

- Wiceprzewodniczący Rady Polonii Wolnego Swiata, p. Artur Rynkiewicz:

"Przypada mi w udziale smutny i bolesny obowiązek przemawiania w intencji uczczenia ś.p. Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Kazimierza Sabbata.

Nagła śmierć Pana Prezydenta w ubiegłym tygodniu wywołała wstrząs, smutek i wiele serdecznego żalu. Do ostatniej chwili był wśród nas i z wrodzoną sobie energią prowadził wszechstronną działalność. Z dużym poświęceniem podchodził do wszystkich spraw niepodległościowych i problemów - tak krajowych jak i emigracyjnych.

Zawsze chętnie patronował wszelkim poczynaniom emigracji, które miały świadczyć o jej wielkości i wierności dla ideałów.

Rozumiał doskonale zadania i potrzeby emigracji. Był wielkim szermierzem Sprawy Polskiej, walcząc o Wolną, Niepodległą i Demokratyczną Rzeczpospolitą Polską.

Dziś łączymy się wspólnie z Rodziną w modłach i w narodowej żałobie z całą Emigracją Niepodległościową. Oddajemy Mu w pełni hołd a Wdowie i Rodzinie składamy serdeczne wyrazy współczucia.

W imieniu Rady Koordynacyjnej Polonii Wolnego Swiata z wielkim smutkiem żegnam na zawsze wielkiego Polaka, przywódcę polskiej emigracji niepodległościowej i przyjaciela.

Pamięć o Nim serdecznie zachowamy w sercach naszych".

- Ostatni przemówił Przewodniczący Rady Związku Harcerstwa Polskiego Stanisław Berkieta:

"W zmarłym Prezydencie żegnamy nie tylko wybitnego polskiego przywódcę politycznego, ale także - a może przede wszystkim - prawego i szlachetnego człowieka. Jako przywódca polityczny wszedł On już do historii zmagań Narodu o Polskę podległą tylko swoim własnym prawom, opartym o sprawiedliwość i demokrację. Polskę - troskliwą o swych obywateli, Polskę - równorzędnego partnera innych narodów.

Jako człowieka cechowały ś.p. Kazimierza Sabbata cnoty wyjątkowe, które będą stawiane na wzór młodzieży polskiej a szczególnie młodzieży harcerskiej..

Był On bowiem harcerzem.

Zalety swoje rozwijał w służbie harcerskiej, Bogu i Polsce Był twardy wobec siebie, a wyrozumiały dla innych. Pracował nieustannie nad samym sobą. Wrodzone zdolności poszerzał i pogłębiał w codziennym trudzie. Nie szczędził swych sił i zdrowia dla Sprawy. Otaczał troską i dbałością oddaną Mu młodzież harcerską a później, kiedy stanął na czele Rzeczypospolitej Polskiej - spełniał swoją powinność ponad obowiązek.

W imieniu Związku Harcerstwa Polskiego żegnam Druha Kazimierza Sabbata, wysoce załużonego działacza Związku.

Wszystko co miał - oddał Polsce!

Czuwaj! "

Na tym uroczystości żałobne w kościele Sw. Andrzeja Boboli zakończono.

W dniu 28 lipca 1989 roku, o godz. 10.30, w wypełnionej tysiącami ludzi Katedrze Westminsterskiej została odprawiona uroczysta Msza Swięta. Ceremonię pogrzebową rozpoczęto od uroczystego przeniesienia trumny, nakrytej chorągwią Prezydenta Rzeczypospolitej z leżącymi na niej insygniami Orderów Orła Białego i Odrodzenia Polski, z kaplicy Matki Boskiej do prezbiterium przed głównym ołtarzem, gdzie stanęło kilkadziesiąt pocztów sztandarowych organizacji kombatanckich, sokolich i młodzieżowych, na czele z czteroma sztandarmi bojowymi Polskich Sił Zbrojnych: lotników, 3 Dywizji Strzelców Karpackich, 5 Dywizji Strzelców Karpackich i Armii Krajowej.

Mszę Swiętą koncelebrowaną odprawił Ksiądz Biskup Szczepan Wesoły, duchowy opiekun polskiej emigracji, delegat Prymasa Polski, w asyście ponad czterdziestu księży polskich z W. Brytanii oraz innych krajów. Duchowieństwo brytyjskie reprezentował franciszkanin, Ojciec Michael Seed.

Kazanie wygłosił Ks. Biskup Wesoły, przypominając życie ś.p. Prezydenta, wypełnione Służbą Ojczyźnie do ostatniej chwili życia i podkreślił sens pojałtańskiego protestu emigracji niepodległościowej, która walczyła o Polskę - poza granicami Kraju.

Po Mszy Swiętej instruktorzy harcerscy na ramionach wynieśli trumnę do samochodu w drodze na cmentarz.

S.P. Prezydent Kazimierz Sabbat został pochowany na cmentarzu londyńskim Gunnersbury, tuż przy Pomniku Katyńskim. Trumnę ponownie z samochodu-karawanu przenieśli do miejsca pochowania instruktorzy harcerscy, ustawiając ją tuż przy otwartym grobie. Dookoła ustawiły się poczty sztandarowe oraz zgromadzonych kilkaset osób.

Zmarłego Prezydenta pożegnał Prezydent Rzeczypospolitej Ryszard Kaczorowski następującym przemówieniem:

"S.p. Kazimierz Aleksander Sabbat, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej swoją służbę ziemską Polsce zakończył nagle 19 lipca 1989 r.

Nikt z nas, Jego najbliższych współpracowników, ani nikt z Rodziny, nie podejrzewał, że Jego serce, przepojone miłością do Polski, jest już blisko kresu życia. Jeszcze godzinę przed nagłym zgonem przyjmował członków Rządu R.P. i konferował z przedstawicielem ugrupowania niepodległościowego z Kraju. Jak zwykle wyrażał swoje myśli z precyzją i dużą jasnością. Nikt z rozmówców nie opuścił gabinetu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Kazimierza Sabbata nie podniesiony na duchu i nie utwierdzony w słuszności sprawy, dla której pozostaliśmy poza Krajem. Tak było też w ostatnim dniu Jego urzędowania.

Optymizm, który przelewał na nas był wynikiem Jego przemyśleń i głębokiej wiary w naród. Żył jego losami. Był otwarty na Kraj i każdą poprawę materialną czy polityczną witał z zadowoleniem. Rozwijał kontakty ze społeczeństwem w Kraju poprzez spotkania osobiste z działaczami, prasę i wymianę listów. Wyraźnie rozróżniał naród od narzuconego reżymu. Potrzebę kontaktów i wiarę w skuteczną pomoc polityczną głosił w czasie swoich objazdów, odwiedzając miejsca zamieszkania Polaków, najpierw jako Premier Rządu R.P. na Uchodźstwie, a potem jako Prezydent

Rzeczypospolitej Polskiej. Swoimi wystąpieniami mobilizował emigrację niepodległościową do dalszych wysiłków na rzecz odzyskania przez Polskę wolności.

Witany wszędzie z należnym urzędowi szacunkiem, po wizycie, wyjażdżając, pozostawiał poszerzony zastęp ofiarnych działaczy i wielu osobistych przyjaciół. Zdobywał ich swoją prostotą postępowania i życzliwością okazywaną każdemu rozmówcy. Należało to do Jego cech charakteru, że każdego wysłuchiwał z wielką uwagą i jeżeli nawet wypowiedzi były sprzeczne z Jego przekonaniami, nie zmieniał swego ciepłego i bardzo ludzkiego traktowania każdego człowieka. Ten stosunek do ludzi powodował, że liczba Jego przyjaciół wzrastała po każdej Jego podróży i po każdym prawie spotkaniu w gabinecie Prezydenta.

Obejmując urząd Prezydenta Rzeczypospolitej w dniu 8 kwietnia 1986 roku, w swoim inauguracyjnym przemówieniu Kazimierz Sabbat wymieniał osoby, które miały wpływ na Jego formację polityczną. Były to nazwiska znane,a nawet słynne, a przedstawiające wszystkie orientacje polityczne. Było też w tym przemówieniu powołanie się na służbę harcerską, w której Zmarły Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej uczył się kochać Boga, służyć Polsce i pomagać ludziom.

Tym właśnie drogowskazom wierny wszedł w życie. Jego życiorys wymienia wiele pozycji związanych z działalnością Związku Harcerstwa Polskiego, które kształtowały Jego charakter. Kiedy po zakończeniu wojny odbywała się w Londynie parada zwycięstwa a opuszczeni alianci przeżywali gorycz zdrady, Kazimierz Sabbat, wówczas wiceprzewodniczący Komitetu Naczelnego ZHP na czas wojny, zorganizował wyprawę żeglarską, na której kilkudziesięciu starszych harcerzy z wojska,marynarki i lotnictwa omawiało program dalszej służby Polsce.

Po powzięciu decyzji pozostania poza Krajem i osiedlenia się w Anglii, Kazimierz Sabbat brał czynny udział w tworzeniu polskich organizacji i instytucji na obczyźnie. Był w zespole ludzi, którzy podjęli ideę Skarbu Narodowego, o którym po 40 latach powiedział: "W życiu narodowym na uchodźstwie Skarb Narodowy stał się jedną z głównych instytucji, znaną i popieraną we wszystkich ośrodkach polskich na świecie. Jest także Skarb Narodowy najłatwiej dostępną formą udziały w pracach niepodległościowych uchodźstwa".

Znaczny miał również udział w powstającej zaraz po wojnie organizacji żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych - Stowarzyszeniu Polskich Kombatantów.

Dla zapewnienia ciągłości prawnej i ideowej Związku Harcerstwa Polskiego, którego działalność w Kraju miała w najbliższej przyszłości zostać podporządkowana Partii komunistycznej, doprowadził do zwołania w Enghien pod Paryżem w 1946 r. Naczelnej Rady Harcerskiej. Uchwaliła ona prowadzenie dalszej działalności poza Krajem i dalszą walkę o wolność i niepodległość Polski.

Następnie przez długie lata pozostał we władzach harcerskich, pełniąc różne funkcje. Jako Komisarz Zagraniczny ZHP rozszerzył kontakty z organizacjami wchodzącymi w skład Swiatowej Konferencji Skautowej. Nie wszystkie one były skłonne utrzymywać oficjalne kontakty, ale więzi osobiste pozwalały na przekazywanie prawdy o Polsce dla przyjaznych nam krajów w świecie.

Przechodząc do pracy politycznej pozostawał zawsze wierny tym zasadom, w których wyrósł i chociaż metody pracy politycznej były inne, wykorzystywał swe doświadczenie, by do pracy dla Polski włączyć jak najszersze rzesze Polaków żyjących poza Krajem. Był otwarty dla wszystkich,którzy chcieli służyć Polsce mimo drobnych różnic co do sposobu osiągnięcia ostatecznego celu emigracji politycznej - Polski Niepodległej. Posiadał dużą wiedzę o sytuacji światowej i dążył do najlepszych stosunków z naszymi sąsiadami, tak samo jak my pozbawionymi wolności przez imperializm sowiecki.

Do pracy politycznej od jej zarania w Niezależnej Grupie Społecznej i potem będąc członkiem Egzekutywy Zjednoczenia Narodowego, a następnie Rządu R.P., zachęcał młodzież. Poświęcał jej wiele czasu i starań.

S.p. Kazika poznałem przed 43 laty, na konferencji starszoharcerskiej w Como. Przyjechał do 2 Korpusu, żeby nawiązać kontakt z harcerzami ze wschodu i z Powstania Warsawskiego, którzy połączyli się w 2 Korpusie we Włoszech. Zbliżyły nas wspólne ideały i stąd przyjaźń, która przetrwała lata.

Był On przyjacielem szczerym i otwartym. Bardzo wymagającym dla siebie i spodziewających się tego samego u innych. Do celu zmierzał drogą prostą, chociaż czasami bardo trudną. Ogromem swej pracy i nieugiętego ducha postawił ośrodek legalistyczny na bardzo wysokim poziomie. Był powszechnie szanowany i ceniony zarówno wśród swoich jak i obcych.

S.P. Kazimierz Sabbat mógł dokonać swego dzieła dzięki temu, że we wszystkich poczynaniach miał oparcie ofiarne Pani Hani i całej licznej Rodziny. Rodzina ta przez Teścia, gen. Nikodema Sulika była naturalnym oparciem dla ideałów Kazimierza Sabbata. Tradycja walki o niepodległość była bardzo żywa. Dużym też wsparciem była głęboka religijność całej

Rodziny. Stanowili przykład chrześcijańskiej rodziny. Prezydent, bardzo wierzący, miał szczęście być przyjętym w ostatnich miesiącach swego życia przez Ojca Swiętego Jana Pawła Drugiego. Było to ukoronowaniem Jego Służby Bogu i Polsce. Bardzo przeżył spotkanie z Namiestnikiem Chrystusa.

Dziś, w dniu żałoby, całą Rodzinę ogarniamy serdecznym współczuciem wraz z zapewnieniem, że przykład Jego życia będzie dla potomnych wzorem patriotyzmu. Do tych naszych zapewnień dołączają z Kraju liczne osoby i ugrupowania telegraficznie lub w rozmowach telefonicznych przekazując swój żal i współczucie.

Przez lata działalności ś.p, Prezydenta wzrastała w Kraju popularność ośrodka legalistycznego. Swiadomość istnienia Rządu R.P. i konstytucyjnego Prezydenta R.P. stawała się coraz bardziej powszechna. W listach, które nadeszły w ostatnich tygodniach znajdowały się takie zdania: "... mogę wyrazić radość, że w tym tak trudnym i niejednoznacznym okresie naszej historii mamy tak wspaniałe wyczucie tej złożoności u ludzi u steru w Londynie."

W innym liście podpisanym przez 24 działaczy Solidarności znajdujemy taki tekst: "... przesyłamy na ręce Pana Prezydenta najserdeczniejsze pozdrowienia dla wszystkich tych naszych rodaków, którzy z taką determinacją, wytrwałością i konsekwencją bronią naszych interesów narodowych poza granicami Ojczyzny. Chcemy przede wszystkim wyrazić naszą wdzięczność za to, że w chwili opuszczenia Polski przez niedawnych sojuszników nie brakło Wam odwagi, aby wziąć za los Polski odpowiedzialność i że potrafiliście wypełniać przyjęty na siebie obowiązek z honorem."

S.p. Prezydent z największą troską śledził kolejną próbę społeczeństwa zrzucenia obcego i narzuconego systemu. Zapewnienia otrzymywane z Kraju utwierdzały Go w przekonaniu, że wybraliśmy właściwą drogę, że jesteśmy obecni w Kraju i że Kraj liczy na nas. Dlatego przemawiając na pierwszym posiedzeniu Rady Narodowej Rzeczypospolitej w dniu 10 czerwca 1989 r. powiedział na zakończenie: "Rada Narodowa Rzeczypospolitej pozostaje nadal jedynym prawdziwym i w pełni swobodnym wyrazicielem i platformą współpracy polskich nurtów politycznych. Sytuacja w Kraju zwiększa jej rolę i jej znaczenie. Na ramionach Rządu leżą nadal obowiązki, które nałożyła na nas historia. Prezydent Rzeczypospolitej nadal wyraża ciągłość suwerenności Państwa Polskiego. Ten stan rzeczy będzie trwał do czasu, kiedy w Polsce zbierze się nareszcie Sejm wybrany w wolnych i demokratycznych wyborach, wolny od obcej siły, od obcego nacisku i od strachu. Wtedy wielka dziejowa rola naszej emigracji ulegnie zakończeniu. Dzień ten przybliżył się znacznie. Czekamy na niego z wiarą w nasz Naród.

W słowach tych Zmarły Prezydent pozostawił nam ideowy i polityczny testament oraz program, który będziemy realizowali.

Odszedł od nas Polak bez skazy - człowiek nieskazitelny - najlepszy z najlepszych.

Składamy Jego doczesne szczątki w miejscu przeznaczonym na wieczny spoczynek. Ale wiemy, że nie o tym miejscu myślał.

Życzeniem Jego było, aby prochy Jego wróciły do Polski całej, wolnej i niepodległej.

Bo takiej Polsce życie swoje poświęcił."

Po przemówieniu Prezydenta Rzeczypospolitej przemówił krótko jeszcze Ksiądz Prałat Peszkowski, Kapelan Harcerstwa Polskiego w Stanach Zjednoczonych A.P., poczem trumnę opuszczono do grobu. Na trumnę została rzucona garstka ziemi ze stron rodzinnych Zmarłego Prezydenta oraz z Katynia. Nad otwartą mogiłą po raz ostatni pochyliły się zgromadzone sztandary, a harcerze odśpiewali znaną harcerską pieśń "Idzie noc", żegnając swego starszego harcerza, który swą służbę publiczną zaczął właśnie od harcerstwa.

Na tym uroczystości pogrzebowe zostały zakończone.

Odbito z polecenia Ministra Sprawiedliwości